

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwanu komunikacji, abonent niema prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie samowolnych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 2

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 5 stycznia 1933 r.

Rok XIII

Nowa fala niemieckiego imperjalizmu

Mamy tylko jedną odpowiedź

Koniec roku 1932-go i początek roku 1933-go zaznaczył się w Niemczech podjęciem ofensywy przeciwko Polsce pod formą ataku na „korytarz” pomorski i na wschodnie granice z Polską.

Atak ten nie jest dla nikogo w Polsce niespodzianką.

Jasne było dla nas, że w wykonaniu swego planu politycznego, którego celem jest obalenie Traktatu Wersalskiego i „wygranie pokoju” po przegranej wojnie, Niemcy, po uwolnieniu się od spłat reparacyjnych i po uzyskaniu zgody zasadniczej ze strony 5-ciu mocarstw na zasadę równouprawnienia w zbrojeniach, Niemcy przystąpią natychmiast do wykonania następnego punktu swego programu, który zwie się rewizją granic wschodnich Rzeszy, w rzeczywistości zaś oznacza chęć odebrania Polsce Pomorza, Wielkopolski, Śląska, czyli nowy rozbiór Polski.

Wykonanie planu odbywa się, jak zwykle w Niemczech — metodycznie.

Hasło dała królewiecka stacja radiowa, w której również i osoby urzędowe rozwijały propagandę za „niemożliwością utrzymania korytarza”. Potem nastąpił atak prasowy — zarówno dzienników stołecznych, jak i organów prowincjonalnych, które wszystkie prawie zamieszczają codziennie niemal artykuły, wymierzone przeciwko Polsce.

W propagandzie swej Niemcy starają się wyzyskać francuską tezę bezpieczeństwa, usiłując dowieść, że istnienie „korytarza” zagraża bezpieczeństwu Niemiec, i przekonywując Francję, że niech tylko poświęci Polskę, jako „drugorzędne państwo”, a będzie miała wieczysty pokój.

Samo pojęcie „korytarza” w obecnej propagandzie niemieckiej rozszerza się już obecnie otwarcie na całe Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk. Z brutalną otwartością głosi dzisiaj prasa niemiecka, że te odwieczne polskie ziemie muszą „powrócić na łono Macierzy niemieckiej”.

Obecny atak propagandy niemieckiej pozostaje, niewątpliwie, w związku genetycznym z konferencją 5 mocarstw, która, antycypując stanowisko konferencji rozbrojeniowej, przyznała Niemcom prawo równości w zbrojeniach. — Przypuszczać tedy należy, że znalazłszy dla siebie na konferencji 5-ciu dogodny teren operacyjny, Niemcy wyzyskać go zapewne zechcą, z pominięciem Ligi Narodów, i dla swej dywersji dyplomatycznej przeciwko Polsce, której spodziewać się należy po przygotowaniu ogniem huraganowym propagandy radiowej i prasowej.

Polska wobec wybuchu tej propagandy zachowuje spokój.

Jedynie z powodu udziału w antypolskiej propagandzie radiowej osób urzędowych, ministerstwo nasze założyło protest u rządu niemieckiego. Polska

zachowuje w stosunku do propagandy niemieckiej spokój człowieka, który nie tylko ma czyste sumienie, ale posiada poczucie swej godności i siły.

Ale myliby się, ktoby przypuszczał, że spokój Polski oznacza apatię lub zgodę z losem, jaki wyznaczają nam Niemcy. Wiemy doskonale, że to co podoba się propagandzie niemieckiej nazywać „kwestją korytarza” lub „sprawą rewizji granic” — jest to kwestja życia lub śmierci dla Polski.

Nikt w Polsce nie dopuszcza nie tylko możliwości jakichkolwiek faktów, ale ale nawet — jakiegokolwiek dyskusji na temat naszych granic zachodnich.

Polska szczerze pragnie pokoju i złożyła liczne dowody swej rzetelnej pracy w budownictwie pokojowym. Polska uregulowała przez pakt o nieagresji i koncyliacyjny swój stosunek do sąsiada wschodniego. Polska, ratyfikując traktat handlowy z Niemcami, wyciągnęła szczerze rękę do zgody ze swym sąsiadem zachodnim.

W odpowiedzi mamy nie tylko odmowę ratyfikacji traktatu handlowego przez Niemcy, ale brutalne zakusy propagandy radiowej i prasowej na nasze

granice zachodnie, które są jedynie niezupełną naprawą rozboju historycznego, dokonanego ongi przez Niemcy na Polsce.

Nasza miłość pokoju nie pójdzie tak daleko, byśmy mieli zgodzić się choć na „gadanie” pokojowe o rewizji naszych granic.

Wszyscy prawdziwi miłośnicy pokoju w Europie i na świecie całym powinny zdawać sobie sprawę, że skierowana przeciwko Polsce „korytarzowa” propaganda niemiecka nie oznacza w konsekwencji utrwalenia pokoju, ale oznacza rozpętanie nowej wojny światowej.

Polska nie jest trupem, na którym mógłby ktokolwiek dokonywać sekcji. Polska jest organizmem żywym, rosnącym i krzepnącym, tętniącym gorącą krwią miłości swej odzyskanej niepodległości i Polska potrafi odtrącić brutalną łapę, sięgającą jej do gardła, bez względu na to, czy będzie się to podobalo pacyfistom dziwnego nabożeństwa, jakich nie brak w różnych krajach Europy, i bez względu na to, jakie konsekwencje pociągnąć to może za sobą dla pokoju Europy i świata.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski

CITTA DEL VATICANO W ubiegły czwartek radca Janikowski, charge d'affaires ad interim Polski przy Watykanie, złożył Ojcu św. w imieniu władz polskich i swoim własnym ży-

czenia noworoczne, poczem przedstawił Papieżowi członków ambasady polskiej Ojciec św. przyjął życzenia z największą serdecznością, udzielając błogosławieństwa swego dla Polski.

Pomorze jest czysto polskiem!

PRAGA. „Venkov” w związku z rewizjonistyczną propagandą niemiecką pisze: Pomorze jest krajem czysto polskim, mniejszościowe twierdzenia niemieckie są prosto naiwne, gdyż „sprawiedliwość” niemiecka w stosunku do mniejszości jest w całym świecie notorycznie i dostatecznie znana. Wreszcie

argument co do Gdańska jest już też dostatecznie znany jako zupełnie nierzeczowy. Polskie argumenty w odpowiedzi na nieuzasadnione tezy niemieckie, są wystarczająco silne, a zresztą Polska — zupełnie słusznie — wogóle niema zamiaru przystępować do jakiegokolwiek dyskusji na temat rewizji granic.

Obowiązki katolików wobec prasy katolickiej

PONOWNE UPOMNIENIE ZE STRONY OJCA ŚW.

CITTA DEL VATICANO. W dniu 10-m grudnia Ojciec św. przyjął przedstawicieli studentów i studentek włoskich, zorganizowanych w akcji katolickiej i w odpowiedzi na odczytany przez nich adres poruszył rolę prasy w dzisiejszych stosunkach społecznych, przy czym wezwał młodzież do gorliwego zajęcia się dziennikarstwem, celem skutecznego popierania prasy katolickiej.

Do tej samej sprawy powrócił Papież w czasie audjencji, jakiej udzielił w tych dniach kierownikom Akcji katolickiej na uniwersytetach włoskich. Mówiąc o apoteozie prasowym, Pius XI zaznaczył, że często czytał artykuły o „wiedzy dziennikarskiej” o „pracy nad złożeniem dziennika” itd. Wszystko to są niewątpliwie rzeczy pożyteczne i konieczne, jak konieczne jest uzależnienie

techniki dziennikarskiej od kierownictwa duchowego i jak niezbędna jest sama technika drukarska. Papież docenia ich znaczenie i pragnie ich dla prasy katolickiej; ale same te rzeczy nie wystarczą, by popchnąć naprzód sprawę rozwoju dziennika. — Dlatego Ojciec chrześcijaństwa życzy tej prasie, by każdy katolik uświadomił sobie, że winien być apostołem nie tylko w dziedzinie spraw, dotyczących wyposażenia piśma w niezbędne informacje, lecz i w zakresie rozpowszechniania go. To życzenie Ojciec św. wypowiedział już przed kilku dniami wobec innych studentów włoskich, przyczem słowa jego znalazły tak donośny oddźwięk, że do Watykanu nadeszły liczne podziękowania nie tylko z Włoch, lecz i z zagranicy.

P. Prezydent na polowaniu

WARSZAWA. Dnia 2. bm. Pan Prezydent R. P. wyjechał do Białowieży, gdzie zamieszka w Pałacu Mysliwskim. Panu Prezydentowi towarzyszą: marszałek Senatu Raczkiewicz, min. Michałowski, gen. Rydz-Śmigły, poseł łotewski w Warszawie min. Grosvald, min. Arciszewski, wicemin. Karwacki, pos. Miedziński, wojew. Kościalkowski, gen. Trojanowski, jak również członkowie otoczenia Pana Prezydenta z płk. Głogowskim i radcą Mościckim.

Do Białowieży przybyli również ście z Łotwy: minister Spraw Wewn. Skaulinsz, Hugo Celmins — burmistrz Rygi, dyrektor Banku Rolnego Zelzits, poseł Breiksz, poseł Laiminsz i poseł Leinsz-Leja oraz płk. Lukinsz — szef gabinetu Prezydium Rady Ministrów.

W czasie pobytu Pana Prezydenta w Białowieży goście łotewscy wezmą udział w polowaniu.

Powrót Pana Prezydenta do Warszawy nastąpi w czwartek o godzinie 9-ej rano.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE

WLNO. W niedzielę, o godzinie 18 min. 20 przybył do Wilna Pan Marszałek Józef Piłsudski.

Wymiana depeš

WARSZAWA. Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depeš gratulacyjnych pomiędzy Panem Prezydentem R. P. a królem rumuńskim, królem bułgarskim, regentem Węgier, prezydentem Finlandji, prezydentem Austrii, cesarzem perskim i prezydentem Francji.

Status-ka splonęła żywcem

PARYŻ. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w mieszkaniu 71-letniej panny Desgranges, byłej znanej artystki teatralnej i filmowej. Dym wychodzący z okien, zwrócił uwagę przechodniów, którzy natychmiast zaalarmowali straży ogniwą. Pomimo energicznej akcji straży ogniowej, która opanowała pożar, starszka spalarżowana i niemogąca się ruszyć z łóżka, splonęła żywcem.

Krwawy pojedynek samolotów

OSTRZELIWANY SAMOLOT RUNĄŁ Z LOTNIKAMI DO RZEKI —
2 LOTNIKÓW ZABITYCH.

Z Dokszyce donoszą, iż onegdaj rano sowiecki patrol obserwacyjny otrzymał wiadomość, iż z lotniska witebskiego wystartował samolot z dwoma zbiegami, którzy zamierzają dostać się na teren Polski lub Łotwy. Podobne również telefonogramy otrzymali komendanci strażnic odcinków: Dryssy, Wietrynowa, Wolbarowa, Krajska, Zastawia, Kojdanowa i Niegorełoje. Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, na pograniczu ukazały się patrolowe samoloty sowieckie, które w odległości 5 klm. od granicy polskiej, obserwowały, czy nie zbliża się wspomniany samolot z Witebska.

O godz. 8 rano na widnokregu ukazał się samolot, który szybko zbliżał się w kierunku granicy polskiej.

Za zbiegłym samolotem mknął myśliwski samolot z Mińska, który ustawicznie go ostrzeliwał. W odległości kilku kilometrów od Pleszczeniewicz, uciekający samolot okrążyły trzy inne sowieckie samoloty pościgowe, które poczęły ostrzeliwać go gęstym ogniem karabinów maszynowych. Mimo gęstego ostrzału, samolot zdołał wywinąć się z ciężkiej opresji i szybko zbliżał się ku granicy. Koło m. Wolbarowa, oddalonego o 7 klm. od granicy polskiej samolot został ostrzelany ogniem karabinowym i trafiony kulami aparat począł opadać, a następnie z aparatu wywieśzona została biała płachta na znak, iż lotnicy proszą o zaprzestanie ognia.

Samolot tymczasem leciał dalej i skierował się w kierunku osady granicznej Wiłanicze, położonej na 11 klm. od m. polskiego Dokszyce.

Lotnicy bądź byli ranni, bądź nieprzytomni, gdyż nie mieli możliwości opanować maszyny i wpadli wraz z samolotem do rzeki Noni, przepływającej tuż koło osady Wiłanicze.

Obaj lotnicy znaleźli śmierć w nurtach rzeki.

Samolot został zdruzgotany.

Zabitymi lotnikami mają być dwaj wojskowi sowieckiego garnizonu witebskiego.

Zniżka cen wyrobów tytoniowych

Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego zawiadamia, że w dniu 30 grudnia r. b. minister skarbu podpisał mające się ukazać w najbliższym Dz. U. R. P. rozporządzenie w sprawie ustalenia nowych cen, z ważnością od dnia 1 stycznia 1933 r. na następujące wyroby tytoniowe:

Regalia 2 zł. 30 gr., Delicias 2 zł. 20 gr., Coronas 1,20 zł., Favoritas 65 gr., Pro Patria 1 zł., El Aliento 90 gr., Havana 65 gr., Ratuszowe 65 gr., Belweder 55 gr., Comerciales 55 gr., Excelsiores 50 gr., Brytanika 40 gr., Kopernik 40 gr., Wawel 40 gr., Trabuko 35 gr., Kuba 30 gr., Sennora 30 gr., La Pintura 25 gr., Soledad 23 gr., Porotrico 20 gr., Nil 25 gr., Gabinetowe 15 gr., Triumf 12,5 gr., Złota Pani 10 gr., Egipskie przednie 9 gr., Ariston 7,5 gr., Egipskie 6,5 gr., Silesia 6 gr., Pomorski Rarytas 3,5 gr., Śląski Rarytas 3,5 gr., Wisła 2 gr., Dames 9 gr., Pani 7 gr., Maden 6 gr., Obstalunkowe 6 gr., Ergo 5 gr., Prezydent 4,5 gr., Grand Prix 4 gr., Klub 4 gr., Radjo 2,5 gr., Wanda 1,5 gr., Egipskie przedn. odnik. 10 gr., Egipskie odnik. 7,5 gr., Ergo odnik. 6 gr. Kolekcje papierosowe (ozdobnej szkatułce z masy — 100 szt. pap.) 13,50 gr. Specjalny fajkowy za 1 kg. 40 złotych. — Ceny pozostałych wyrobów nie ulegają zmianie.

PORWANY I ZAMORDOWANY.

FILADELFJA. Komisarz 9-go Okr. Związku Narodowego Polskiego Piotr Iwaszkiewicz padł ofiarą zagadkowej zbrodni. Porwany został on przez 6 opryszków i zamordowany przez nich i wreszcie wyrzucony przez nich na ulicę.

350-letni jubileusz

Kalendarza Gregorjańskiego

Po niedzieli, przypadającej w dniu 4 października 1582 r., nastąpił, z pominięciem 10 dni, piątek z datą 15 października. To był początek Kalendarza Gregorjańskiego, przyjętego dzisiaj prawie przez cały świat cywilizowany. Nasz kalendarz ma więc za sobą 350 lat. Jak na kalendarz, nie jest to wiek „sędziwy” jego poprzednik bowiem i długoletni rywal, Kalendarz Juljański, panował niepodzielnie od roku 46 przed Chrystusem — w Rzymie — aż do roku 1582 nad całą Europą, a więc 1626 lat i potem jeszcze do niedawna, czyli prawie 2000 lat.

Pobudką do zreformowania kalendarza stała się niezgodność pomiędzy rokiem kalendarzowym, a rokiem zwrotnikowym, która się wyraziła w wieku XVI różnicą aż 10 dni. Różnica ta powstała na skutek wadliwego wyznaczenia lat przestępnych, które były wszystkie lata podzielone przez 4, a więc i wszystkie setne lata, na skutek czego co 400 lat powstawała różnica o 3 dni. Dla uniknięcia tego błędu papież Grzegorz XIII bullą z 24. III. 1582 ustalił że odtąd tylko te setne lata będą przestępne, które dzielą się bez reszty przez 400. Jednocześnie, dla usunięcia wytworzonej różnicy 10 dni, papież przesunął kalendarz o 10 dni, wyznaczając dzień 5 października 1582 r. jako początek zreformowanego kalendarza, czyli, jak wspomnieliśmy, zamiast 5 października po 4-tym nastąpił 15 października.

W dniu wyznaczonym przez bullę papieską przyjęły reformę Gregorjańską tylko trzy państwa, a mianowicie: Italia, Hiszpania i Portugalia. Francja przyjęła „nowy styl” tegoż roku, przesuając dzień 10 grudnia na 20 grudnia. Polska zreformowała swój kalendarz w 4 lata potem, a więc w roku 1586, przesuując dzień 22 grudnia na 31 grudnia. Protestantyczne kraje długo jeszcze pozostały wierne „staremu stylowi”. Protestantyczne Niemcy przyjęły nowy kalendarz najwcześniej, bo w r. 1700, najpóźniej zaś Szwecja, w r. 1753. Grecko-katolicka Europa utrzymała Kalendarz

Juljański do ostatnich lat. Rosja reformuje swój kalendarz w r. 1918. W Azji — Japonia wprowadziła Kalendarz Gregorjański w r. 1873, Chiny — w r. 1911. M. D.

POCHWAŁA INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO.

BUKARESZT. Poczytny dziennik rumuński „Curentil” poświęca artykuł wstępny potrzebie obrony interesów narodowych przez każde państwo własnymi środkami, niezależnie od między-narodowych gwarancji bezpieczeństwa. Jako przykład dobrej organizacji w tej dziedzinie wymienia autor Instytut Bałtycki w Toruniu, który małymi środkami spełnia należycie swe zadanie propagandy praw Polski do Pomorza.

Ze sportu

CRACOWIA OSTATECZNIE MISTRZEM

Jak wiadomo, zarząd główny Ligi odrzucił protest Czarnych w sprawie odebranych im 7 punktów. Czarnym pozostało jeszcze prawo odwołania się do P. Z. P. N. Przed kilkoma dniami minął już termin złożenia odwołania, Czarni go jednak nie wnieśli. Wobec tego wydział gier i dyscypliny PZPN uznał sprawę za ostatecznie załatwioną.

Tabela ligowa została zweryfikowana. Mistrzem ogłoszono Cracovię, wicemistrzem Pogoń. Do klasy A spada Polonia.

WIENER EV BIJE AZS 4:0.

KRYNICA. W poniedziałek w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrany został mecz pomiędzy Wiener Eislauf Verein a warszawskim A. Z. S., zakończony zdecydowanym zwycięstwem Wiedeńczyków 4:0 (0:0, 1:0, 3:0).

WŁOCHY BIJĄ NIEMCY.

BERLIN. W Bolonii wobec 65.000 widzów odbył się sensacyjny mecz piłkarski Niemcy — Włochy zakończony zwycięstwem zwycięstwem Włoch w stosunku 3:1 (2:1).

Włosi górowali technicznie nad Niemcami byli też od nich szybsi. Mimo tak wysokiej porażki, Niemcy grali bardzo dobrze.

W czasie zawodów jeden z graczy Menti złamał nogę po zderzeniu z Malikiem.

Tajemnica Grobowca

Powieść sensacyjna

(Z francuskiego)

2)

TOM I.

Gibray, sędzia śledczy, który przybył na miejsce zbrodni, rzekł do komisarza policji:

— Co pan o tem myśli?

Ten odrzekł:

— Mamy przed sobą zbrodnię, spełnioną albo w celach zemsty osobistej, albo dla porwania papierów, o których zabójca wiedział, że się znajdują przy jego ofierze — to według mnie wątpliwości nie ulega, bo nie skradziono ani pugilaresu, ani zegarka. Sprawa zresztą bardzo tajemnicza, być może, iż badanie woźnicy coś wyjaśni.

— Żałuję, żeśmy z sobą nie wzięli doktora — wtrącił komisarz do spraw sądowych.

— Po co, przecie człowiek ten już nie żyje!

— Doktor mógłby nam powiedzieć, o której godzinie nastąpiła śmierć.

— Dowiemy się o tem z odpowiedzi woźnicy.

— Tak, żeby nas tylko nie chciał okłamywać.

— Możecie się po nim tego nie spodziewać — odezwał się gospodarz. — Cadet, człowiek uczciwy, służy u mnie od dawna. Jeżeli wie cośkolwiek po wie panu niezawodnie.

— Cadeta tu w dzielnicy lubią i szanują — dodał brygadjer sierżantów miejskich — często gesto podpije sobie to prawda, ale nie złego nie robi nawet musze, a jeżeli znajdzie cobądź w swej karetkie, zawsze odniesie do prefektury. Jabym prosił panów nie mógł go obwiniać.

— Jego też nie oskarża się — odpowiedział naczelnik policji śledczej z przebiegłym uśmiechem, ale nie będąc współnikiem zbrodni i nawet nie wiedząc — że dokonana została zbrodnia — może dać nam bardzo cenne wskazówki. Często jedno słówko wystarcza do odkrycia śladów.

Sędzia śledczy potwierdzająco kiwnął głową.

W tej chwili dał się słyszeć głośny zgiełk. Tłum stojący na ulicy Ernestyny widząc, że woźnica Cadet idzie między dwoma sierżantami, protestował przeciw aresztowaniu tego człowieka, którego uważał za niezdolnego do zbrodni i któremu mógł chyba tylko zarzucić zbyt czyste zamiłowanie do kieliszka, co zresztą lud z łatwością przebacza. Sierżanci miejscy roztrzęśli tłum i wprowadzili Cadeta na podwórze przez bramę, którą koledzy pospieszili czemprędzej otworzyć.

Zastraszony wielce, zdziwiony zarówno Cadet nie wiedział, co ma uczynić, czego się lękać. Sierżanci, którzy go zaprowadzili do cyrkułu, — stosownie do otrzymanego rozkazu, przez całą drogę milczeli. Kiedy go z cyrkułu poprowadzono na ulicę Ernestyny, zobaczył zbiegowisko ludzi przed drzwiami Wawrzyńca Bieneta i zrozumiał zaraz, że nie chodzi tu o niezachowanie jakiegoś przepisu policyjnego i zaczął się sam zastanawiać w myśli, co mogło się stać, że się zebrał taki tłum w miejscu zwykle pustem. Serce bić mu poczęło gwałtownie, oddech zaparł mu się w piersiach, niepokój się w sercu zwiększył, gdy usłyszał, jak z tłumu wołano do agentów:

— Puście go! puście! to dobry człowiek. Nie on winien!

Chłodny pot wystąpił mu na policzki.

— Cóżem ja zrobił? — pytał siebie w myśli — nic sobie nie mogą przypomnieć. Pamiętam, że w sobie w nocy trochę podpił. Może kogom przejechał!

Wszedłszy do bramy, bystro rozejrzał się do koła.

Na dziedzińcu, obok karety, którą zwykle jeździł, zobaczył kupkę słomy, przykrytą dywanikami, a obok dwóch sierżantów jakby na straży. — Strach go zdjął!

— Boże miłosierny! co to znaczy? — zawołał głosem ledwo zrozumiałym.

— Zaraz się dowiecie! — odezwał się doń brygadjer — ale nie macie czego drzeć... Nikt wam nie

złego nie zrobi. Chodźcie ze mną do waszego pana, tam na was czekają.

Trochę uspokojono go temi słowy, a zwłaszcza życzliwym tonem, jakim były wymówione. Cadet zresztą wbiegł po schodach, prowadzących do mieszkania gospodarza. W sionce znów poczuł ogarniający go niepokój. Zatrzymał się i obrócił. Dwóch sierżantów miejskich szło za nim.

Biedny Cadet zobaczył, że bardzo gorliwie pilnują człowieka, któremu nikt nie chce nic złego zrobić.

Brygadjer otworzył drzwi i rzekł:

— Wejdźcie moi kochani!

Potem głosem wyraźniejszym dodał:

— Woźnica Cadet.

Przestąpiwszy za próg pokoju, zobaczył Cadet ludzi w czarnym ubraniu z orderami, bardzo poważnie wyglądających, a na widok ten nie mógł powściągnąć coraz bardziej wzmagającego w nim wzruszenia. Serce mu się ścisnęło.

— Tyłu ludzi, — pomyślał — musi być coś strasznego.

Nie stracił jednak głowy i ukloniwszy się nisko, rzekł tonem dość pewnym:

— Tyle mam w głowie oleju, proszę panów, że rozumiem, że jestem przed panami sędziami, że mnie aresztowano, że badany będę, ale to prawda również, że nazywam się Cadet, że człowiek uczciwy i kaźcie mnie panowie powiesić lub gilotynować zaraz w tej chwili, jeżeli co z tego wszystkiego rozumiem.

Zamilkł, ażeby odetchnąć, poczem mówił dalej:

— Kazaliście mnie panowie schwytać i zaprowadzić do cyrkułu. Zmusiliście mnie iść przez ulicę między dwoma sierżantami miejskimi, jakbym był jakim niebezpiecznym złodziejem — a to wcale nie śmieszne ręczę panom i wcale nie mam ochoty do śmiechu. Czy wczoraj przewróciłem na ulicy latarnię gazową? No, to zapłacę! Powiedźcie mi panowie o co mnie oskarżacie? Przecież trzeba powiedzieć. (C. d. n.)

Okólnik Polskiego Monopolu Solnego

Pan Starosta podaje do wiadomości, że Polski Monopol Solny rozpoczął na jesieni roku bieżącego akcję uświadamiania rolników o korzyściach, jakie przynosi hodowcom — bydłęca sól mielona z domieszką kolkotaru, dodawana do pokarmu dla inwentarza.

Dla akcji tej Polski Monopol Solny pozyskał poparcie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz współpracę szeregu instytucji i spółdzielni zawodowych.

Ponieważ byłoby rzeczą wysoce pożądaną, aby wszczęta przez nas propaganda miała jaknajwiększy zasięg, Polski Monopol Solny prosi Pana Starostę o polecenie tej sprawy uwadze instruktorów rolnych, utrzymywanych albo subsydjowanych przez Sejmiki Powiatowe.

Dla informacji dodajemy, że cena kilograma soli mielonej z domieszką kolkotaru wynosi 5 i pół grosza. Ponieważ według norm, ustanowionych przez Ministerstwo Rol-

nictwa, racjonalne żywienie inwentarza wymaga dawania jednej sztuce:

bydła — 14 kg. soli rocznie

koni — 10 kg. soli rocznie

innych zwierząt — 5 kg. soli rocznie
koszt soli na jedną sztukę wynosi od 28 do 80 groszy rocznie.

Jak wykazały doświadczenia, wydatek na ten cel (zresztą niewielki) zwraca się wielokrotnie nawet przy obecnym poziomie cen artykułów rolnych.

Jednocześnie zwracamy się z prośbą o polecenie odpowiednim czynnikom, aby zawiadamywały Polski Monopol Solny o wszelkiego rodzaju kursach, wystawach i zebrań rolniczych w powiecie, a to w celu dostarczenia materiału propagandowego, jakim rozporządzamy.

(—) Marjan Mickiewicz, dyrektor.

W interesie dłużnika i wierzyciela

PAŃSTWO RÓWNOWAŻY SPRZECZNE INTERESY.

W „Dzienniku Ustaw” z dnia 24-go grudnia 1932 r. ogłoszona została Ustawa o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje.

Ustawa ta, wniesiona przez Rząd, przyjęta została przez Sejm i Senat, i z dniem 24-go grudnia wchodzi ona w życie.

Ustawa obchodzi tych, którzy zaciągnęli pożyczki w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim, w bankach hipotecznych, a więc — właścicieli większej i średniej, a częściowo i mniejszej własności rolnej, którzy posiadali osobną hipotekę i korzystali z kredytów Tow. Kredytowego Ziemskiego i banków hipotecznych.

Nowoogłoszona ustawa, przez obniżenie stopy oprocentowania (do 4½ proc.) i przedłużenie okresu umorzenia pożyczek (do 56 lat) daje znaczną ulgę rolnikom, obciążonym pożyczkami długoterminowymi.

Dając tę ulgę, Rząd i ciała ustawodawcze (Sejm i Senat) nietylko uczyniły zadość powszechnemu domaganiu się rolników, ale poszły po linii należyte zrozumianego interesu posiadaczy listów zastawnych, t. j. wierzycieli rolników. Jasne jest, że przy ogólnym spadku cen płodów rolniczych, rolnik nie może ponosić tych ciężarów, wynikających z pożyczek długoterminowych, jakie ponosił dawniej, otrzymując ceny o wiele wyższe za swe produkty.

Jasne jest również, że w niczym interesie nie leży powszechne bankructwo rolników. Nie leży ono przede wszystkim w interesie wierzycieli rolników. Rozumny wierzyciel wie dobrze, że lepiej jest od dłużnika, który popadł w ciężkie warunki, otrzymać część należności, aniżeli nie otrzymać jej wcale.

Lepiej otrzymać procent niższy, ale pewny, aniżeli nie otrzymać go wcale.

W danym razie, gdy chodziło o pożyczki długoterminowe, zaciągnięte w Tow. Kredytowym Ziemskim i w bankach hipotecznych, dłużnicy tych instytucji coraz bardziej zalegali w ratach płatniczych. Groziła tedy niewypłacalność tych instytucji, a więc — katastrofalna niżka kursu listów zastawnych, a może nawet zupełna utrata ich wartości.

W takim położeniu, Rząd musiał pośredniczyć pomiędzy wierzycielem

i dłużnikiem, Rząd nie mógł dopuścić, by dłużnik-rolnik został uduszony przez zbyt wysokie raty i procenty pożyczek długoterminowych. — Nie mógł jednak Rząd oczekiwać biernie takiej sytuacji, w której właściciele listów zastawnych mogliby utracić włożone w nie pieniądze.

Z konieczności obrony interesów rolników, oraz — zachowania równowagi pomiędzy interesem dłużnika i interesem wierzyciela zrodziła się Ustawa, która weszła w życie z dniem 24-go grudnia.

Ustawa ta pozwoli lżej odetchnąć rolnikom, którzy zaciągnęli pożyczki hipoteczne długoterminowe.

Wydanie tej ustawy pociągnęło, oczywiście, za sobą niejakie straty dla kapitalistów-właścicieli listów zastawnych: kurs listów tych spadł.

Alé jest to strata konieczna, która uchroniła także kapitalistów-wierzycieli od strat daleko cięższych, na jakie niewątpliwie byłiby narażeni przy powszechnym bankructwie rolników, obciążonych ponad miarę sił i możliwości płatniczych dotychczasową stopę oprocentowania i wysokością rat umorzeniowych.

Niżej oprocentowane listy zastawne odzyskują z pewnością z czasem znaczną część obecnej straty kursu, gdy się okaże, że są papierem zdrowym, zagwarantowanym przez wypłacalność rolnika.

Ustawa o zniesieniu oprocentowania długoterminowych pożyczek hipotecznych, zaciągniętych w listach zastawnych, jest typowym przykładem konieczności wmieszania się Państwa w stosunki pomiędzy wierzycielami i dłużnikami tam, gdzie inaczej stosunki te nie mogły być uregulowane.

Długo i szeroko rozprawiać można o zbawczej roli t. zw. inicjatywy prywatnej w gospodarce społecznej, o szkodliwości mieszania się Państwa do stosunków gospodarczych. Życie wskazuje nam jednak, że w pewnym położeniu Państwo, czyli jego organy — Rząd, Sejm i Senat nietylko mogą, ale i muszą stanąć pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, i uregulować ich wzajemne interesy tak, by nie zginął dłużnik i nie stracił swej całej należności — wierzyciel.

Taki jest cel świeżo opublikowanej Ustawy o obniżeniu oprocentowania i przedłużeniu okresów umorzeniowych wierzytelności długoterminowych.

—o—

nego. Nominacja może nastąpić na stałe albo prowizorycznie. Komornik zasadniczo pełni swe czynności osobiście. Komornik otrzymuje ze Skarbu Państwa uposażenie, określone w ustawie o uposażeniu urzędników państwowych. Na pokrycie kosztów utrzymania biura, komornik zatrzymuje dla siebie 40 proc. pobieranych za czynności opłat. Władzą służbową komornika jest kierownik sądu grodzkiego, przy którym on urzęduje.

Dowiadujemy się, że komornicy sądowi, czynni obecnie w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie pełnią nadal swe czynności, jednak muszą być mianowani według nowych przepisów. Nominacje te będą dokonane do dnia 31 marca 1933 r.

Komornicy w okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i w Toruniu oraz okr. sądu w Katowicach pełnią nadal swe czynności, przy czym od dnia 1 stycznia 1933 r. służy im prawo pobierania części opłat.

Nowe przepisy wykonawcze do ustawy o opłatach stemplowych

Z dniem 14 grudnia 32 r. weszło w życie nowe rozporządzenie wykonawcze do obowiązującej obecnie ustawy o opłatach stemplowych.

Rozporządzenie powyższe poza unifikacją dotychczasowego kilkakrotnie już nowelizowanego rozporządzenia, która ułatwia znacznie orjentację w wielotomowym wydawnictwie dziennika ustaw wprowadza nadto kilka zasad odmiennych od obecnie obowiązujących z którymi jako sięgającymi głębiej w nasze życie gospodarcze nie od rzeczy będzie zapoznać szerszy ogół PT. czytelników — a mianowicie:

W dziedzinie opłat stemplowych obowiązywała dotąd z małymi wyjątkami reguła, iż opłaty stemplowe do 50 zł musiały być uiszczone znaczkami stemplowymi ponad 50—100 zł mogły być uiszczone zależnie od wyboru podatnika stemplami lub gotówką, a ponad 100 zł wyłącznie gotówką. W razie niezastosowania się do powyższego przepisu ustawa o opłatach stemplowych zagraża inaczej postępującym podatnikom represją w formie podwyżek 5 resp. 25-krotnej kwoty, uiszczonych w sposób nieprawidłowy.

Nowe rozporządzenie wykonawcze stanowi w punkcie f) par. 19, iż odtąd t. zn. od 14. 12. 1932 r. o ile ustawa co do pewnej kategorii pism inaczej nie postanawia — wszystkie opłaty do wysokości 300 zł. mają być pod zagrożeniem dopiero co wspomnianych podwyżek uiszczone wyłącznie w znaczkach stemplowych, zaś ponad 300 zł. wyłącznie gotówką.

Oczywiście, iż przy takim ujęciu sprawy chodziło głównie z jednej strony o ułatwienie podatnikom spełnienia ciążących na nich obowiązków tj. dokonania uiszczenia bez konieczności zwracania się do urzędowych organów wymiarowych, z drugiej zaś strony o odciążenie urzędów w pracy wymiarowej.

Druga inowacja jest oparta na przepisie art. 45 u. o. s. i dotyczy wymiany uszkodzonych znaków stemplowych i blankietów wekslowych, a mianowicie, jak wiadomo, wymianę powyższą uskuteczniły dotychczas kasy urzędów skarbowych bezpłatnie, wydając na podstawie upoważnienia urzędów opłat stemplowych wzgl. urzędów skarbowych w miejscach uszkodzonych nowe znaczki stemplowe o pełnej nominalnej wartości.

Odtąd wymianę powyższą uskutecznić będą z reguły bezpośrednio kasy skarbowe po potrąceniu jednak pewnej kwoty, która przy znaczkach o nominalnej wartości ponad 10 gr. do 50 zł. włącznie wynosi 10 procent wartości nominalnej znaków stemplowych, wydanych drogą wymiany. — Przy znaczkach stemplowych o wartości nominalnej do 10 gr., kwota powyższa pokrywa się z ostatnią wartością zaś w razie przedłożenia do wymiany uszkodzonych znaczków o wartości nominalnej poszczególnych szt. ponad 50 zł. potrącona przy wymianie kwota wynosi po 5 zł. od każdego takiego znaczka.

Np. 1) Przedłożono do wymiany 10 sztuk stempli a 10 zł. Kasa potrąci 10 zł., tj. 10 proc. od ogólnej wartości znaczków w sumie 100 zł. i wyda nowe znaki stemplowe wartości nominalnej 90 zł.

2) Przedłożono do wymiany 100 szt. znaczków stemplowych a 10 gr.

Kasa potrąci przy wymianie nie 10 procent wartości nominalnej znaczków lecz całą wartość nominalną danych znaczków tj. kwotę 10 zł. i wyda nowy materiał, odpowiadający tylko wartości 10 procent nadzwyczajnego dodatku tj. 1 zł. za dopłatą 10 groszy tytułem nadzwyczajnego 10 proc. dodatku.

5) Przedłożono do wymiany 10 szt. uszkodzonych blankietów wekslowych nominalnej wartości a 60 złotych.

Kasa potrąci 5 zł. razy 10 tj. 50 zł. i wyda nowy materiał wartości nominalnej 550 zł.

Zarządzenie powyższe jakkolwiek jest dla podatników dotkliwym, spowodowane zostało oczywiście względem na zwrot kosztów produkcji znaczków stemplowych i blankietów wekslowych oraz celem pokrycia wydatków administracyjnych, połączonych z wymianą.

Nowe rozporządzenie wprowadza w końcu pewną dla podatników korzystną zmianę o ile chodzi o świadczenia powrotne (perjodyczne) — stwierdzone pismami, sporządzonymi przed dn. 17. 5. 1932 roku.

Do pism z tego okresu nie odnosiła się bowiem nowela z dnia 18. 3. 1932 roku Dz. Ust. Nr. 32 poz. 340 i wskutek tego traktowano je pod względem opłaty gorzej od pism tego rodzaju sporządzonych po dniu 17. 5. 1932 r. tj. p. dniu wejścia w życie cyt. noweli.

W par. 196 stanowi bowiem nowe rozporządzenie, że art. 10 u. o. s. w brzmieniu obecnie znolizowanym, ma odtąd zastosowanie nie tylko do pism sporządzonych po dniu 17. 5. 32 roku, lecz działa także wstecz odnośnie do pism sporządzonych w czasie od 1. 1. 1927 roku do 17. 5. 1932 r.

Takie ujęcie sprawy znajdzie zastosowanie przede wszystkim przy tak licznych w tut. województwie kontraktach najmu. Na mocy bowiem powyższego rozporządzenia znolizowany przepis art. 10 u. o. s., wedle którego kontrakty najmu, zawarte na czas nieoznaczony, podlegają od 18. 5. br. 1 proc. opłacie od czynszu najmu tylko raz za pierwszy pięcioletni okres — wywrze odtąd działanie wsteczne również na takie kontrakty, zawarte przed 18. 5. 1932 r., które podlegały dotąd 1 proc. opłacie nie wedle jednokrotnego 5-letniego czynszu — lecz takiejże opłacie wielokrotnej co 5 lat aż do chwili wygaśnięcia danego stosunku najmu.

Oczywista, iż dzięki temu większa część spraw, opartych na powyższym przepisie, a utrzymywanych w ewidencji przez urzędy skarbowe wzgl. urzędy opłat stemplowych w rejestrze uiszczeń bezpośrednich (R. U. B. II) — ulegnie umorzeniu całkowitemu lub conajmniej częściowemu.

Rozporządzenie o komornikach

Ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, normujące przepisy o komornikach.

W myśl tego rozporządzenia komornik jest urzędnikiem państwowym, powołanym do pełnienia czynności egzekucyjnych lub innych, przewidzianych w ustawach. Liczbe stanowisk komorników określa minister spra-

wiedliwości. Do komorników stosuje się ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej i inne przepisy, dotyczące urzędników państwowych. — Kandydaci na stanowiska komorników powinni odbyć praktykę u komornika i złożyć egzamin specjalny.

Komornika mianuje prezes sądu apelacyj-

Zapisz się do Z.O.K.Z.

Prawo o broni, amunicji i materiałach wybuchowych

KTO, POD JAKIMI WARUNKAMI MOŻE BRON NABYWAĆ, POSIADAĆ, NOSIĆ LUB POZBYWAĆ.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 27 października 1932 r. poz. 807 Dz. U. wprowadzono nowe, jednolite na całym obszarze Państwa Polskiego przepisy, dotyczące prawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych.

Rozporządzenie rozumie przez „broń“ każde narzędzie, przeznaczone do zadawania bezpośrednio lub pośrednio urazów cieleśnych, przez „amunicję“ — gotowe naboje i pociski do broni palnej oraz pociski wybuchowe wszelkiego rodzaju, przez „materiały wybuchowe“ — ciała w stanie stałym, cieplym lub lotnym, które pod działaniem podnieć fizycznych (mechanicznych) lub chemicznych rozwijają siłę niszczyielską. Jako osobny rodzaj broni zaznacza rozporządzenie „broń typu wojskowego“, przez którą uważa broń używaną lub nadającą się do używania przez wojsko dla celów służbowych, a umieszczoną we wykazie broni typu wojskowego, ogłoszonym rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

Z reguły przepisy tego prawa nie mają zastosowania do broni białej, jednak w drodze rozporządzenia ministerjalnego mogą być te przepisy rozciągnięte na poszczególne rodzaje broni białej.

W wspomniane rozporządzenie reguluje: 1) handel bronią i amunicją, 2) przywóz, wywóz, przesyłanie, posiadanie i używanie materiałów wybuchowych, 4) nabywanie, posiadanie, noszenie i pozbywanie broni i amunicji.

Przepisy dotyczące tej ostatniej kwestji są najbardziej aktualne. Dlatego umieszczamy zasadnicze postanowienia w tym przedmiocie:

Broń można nabywać, posiadać lub nosić w celach osobistych tylko na zasadzie pozwolenia władzy, wyjąwszy rodzaje broni, które Minister Spraw Wewnętrznych określi jako takie, których nabywanie, posiadanie lub noszenie nie wymaga pozwolenia.

Pozwolenia na broń nie potrzebują: 1) osoby, wchodzące w skład siły zbrojnej państwa, o ile chodzi o broń, należącą do ich przepisowego uzbrojenia; 2) osoby, które z tytułu swej służby publicznej lub swego charakteru służbowego i zgodnie z właściwymi przepisami prawnymi, uprawnione są do posiadania albo do posiadania i noszenia określonego rodzaju broni, o ile chodzi o taką broń; 3) osoby, używające broni palnej w celach sportowych i wyćwiczenia w strzelaniu w dozwolonych przez władze strzelniczych, lecz tylko o ile chodzi o używanie i noszenie broni w obrębie strzelnicy; 4) osoby, które określi rozporządzenie Rady Ministrów jako mające prawo nabywać, posiadać i nosić broń bez pozwolenia, a tylko z obowiązkiem zgłoszenia takiej broni; 5) przedstawiciele państw obcych i członkowie dyplomatycznych misji zagranicznych, co do których legitymacja wydana przez ministerstwo spraw zagranicznych zastępuje pozwolenie na broń.

Pozwolenia wydają powiatowe władze administracji ogólnej według swobodnego uznania osobom, co do których nie zachodzą przeszkody, wymienione niżej. O ile chodzi o broń typu wojskowego, wymagana jest uprzednia zgoda właściwej władzy wojskowej. Żołnierzom w służbie czynnej, w stanie nieczynnym i w stanie spoczynku, oficerom kontraktowym i oficerom czasu wojny wydają pozwolenia na krótką broń palną i broń myśliwską właściwe władze wojskowe.

Pozwolenie nie może być wydane: 1) osobom, które wzbudzają obawę, że użyją broni w celach sprzecznych z interesem państwa, albo bezpieczeństwa, spokojem lub porządkiem publicznym, 2) nieletnim do lat 17-tu, 3) chorym umysłowo, 4) osobom znanym jako nałogowi pijacy lub narkomani, 5) włóczęgom, 6) osobom dwukrotnie ukaranym za przekroczenia tego samego przepisu rozporządzenia o prawie broni co do nabywania, posiadania i noszenia broni, o ile od ostatniego ukarania nie upłynęło 5 lat.

Pozwolenie na broń może być wydane: a) bądź na prawo posiadania broni, b) bądź na prawo posiadania i noszenia broni.

Pozwolenia na broń są z reguły imienne i ważne tylko dla tej osoby, której zostały wydane i tylko na broń tego rodzaju i w tej ilości, jaka w nich jest wymieniona. — Wyjątkowo mogą być wydawane pozwolenia na okaziciela urzędom, instytucjom, przedsiębiorstwom państwowym, samorządowym, prywatnym, którym broń jest potrzebna dla ochrony ich mienia lub bezpieczeństwa życia ich pracowników, jak również zrzeszeniom przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego oraz stowarzyszeniom strzeleckim dla celów wyćwiczenia w strzelaniu.

Pozwolenie na broń, ważne jest na całym obszarze państwa. W razie zmiany miejsca zamieszkania, osoba, posiadająca pozwolenie, winna je przedstawić przed upływem dni 30-tu właściwej dla nowego miejsca zamieszkania powiatowej władzy administracji ogólnej w celu zaopatrzenia go w adnotację o zmianie miejsca zamieszkania, co jednak nie dotyczy żołnierzy i oficerów.

Pow. władza administracji ogólnej może cofnąć pozwolenie w pewnych, w rozporządzeniu określonych wypadkach.

Pozwolenie na broń palną uprawnia osobę, której zostało wydane, do nabywania amunicji do broni w niem wymienionej, w ilości określonej w tem pozwoleniu. Osoby, posiadające pozwolenie na broń palną myśliwską, mogą nabywać także proch strzelniczy w ilości, którą określa rozporządzenie wykonawcze.

Osoby, którym odmówiono wydania pozwolenia lub którym pozwolenie cofnięto, winny pozbyć się broni, o ile ją posiadają, w terminie przez władze oznaczonym, a to pod rygorem zajęcia tej broni i sprzedaży z publicznego przetargu.

Broń i amunicję odstępować wolno czasowo lub na stałe jedynie osobom, uprawnionym do jej nabycia zgodnie z postanowieniami rozporządzenia o broni.

Broń mogą przyjmować w zastaw tylko zakłady zastawnicze (lombardy), prowadzone przez związki publiczno-prawne, o ile ich statuty przewidują taką działalność, i o ile one posiadają pomieszczenia, uznane przez właściwą władzę wojewódzką a odpowiednio do przechowywania broni. Przyjmowania w zastaw amunicji lub prochu strzelniczego jest zakazane.

Jeśli interes państwa lub względy bezpieczeństwa tego wymagają, może wojew. władza administracji ogólnej zarządzić czasowe złożenie broni, lub zakazać czasowo noszenia broni.

Kto bezprawnie wyrabia, posiada, przechowuje lub pozbywa broń palną lub amunicję, albo kto wykacza przeciw postanowieniom prawa o broni lub przepisom, wydanym na jego podstawie, ulega karalności a to w drodze administracyjnej, względnie — za bezprawne wyrabianie, posiadanie, przechowanie lub pozbywanie broni palnej typu wojskowego lub amunicji do takiej broni (z wyjątkiem broni krótkiej i amunicji do niej) lub za bezprawne pozbywanie materiałów albo przyrządów wybuchowych — w drodze sądowej. O ile chodzi o osoby, podlegające właściwości wojskowych sądów karnych — właściwymi do orzekania są nawet w wypadkach zastrzeżonych władzy administracyjnej, wojskowe sądy karne.

Rozporządzenie o broni wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1933, a w zakresie handlu bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi na obszarze wojew. śląskiego dopiero po upływie 14-tu dni od dnia ogłoszenia oświadczenia Prezesa Rady Ministrów o wyrażeniu zgody sejmiku śląskiego na te przepisy.

Pozwolenia na posiadanie, względnie posiadanie i noszenie broni, wydane przed wejściem w życie prawa o broni, zachowują swoją ważność, a to na czas, na jaki zostały wydane, w każdym zaś razie do 31 marca 1933 roku.

REFORMA ROLNICZA W HISZPANJI



Parlament hiszpański przyjął ustawę, wedle której wywłaszczeni zostaną wielcy obywatele ziemscy, którzy brali udział w zamachu stanu. Obszary obejmujące 40 000 ha, które były własnością 156 osób, podlegają nowemu prawu. Obrazków jak powyższy, nie zobaczy się w przyszłości w Hiszpani. Dotychczas było ulubionym sportem magnatów hiszpańskich hodowanie byków do walki w arenie. Wielkie obszary te zmieniają się zatem na urodzajne pola. —

Jaki będzie rok 1933?

Lęk przed nieznaną przyszłością i ciekawość nowych wypadków, jakie czekają świat i poszczególnych ludzi, sprawiają, że wróżby i przepowiednie są towarem, jaki zawsze znajduje chętnych „nabywców“. Osobą, która potrafi w wysokim stopniu zainteresować szerokie sfery swemi przepowiedniami i zdobyła sobie sławę nowoczesnej Sybilla jest paryska madame Fraya, wróżbitka, odgadująca z zadziwiająco trafnością losy ludzkości, narodów i jednostek.

Odwiedzają ją też ciekawi ludzie z różnych sfer społeczeństwa. Wybitni politycy, finansisci, ubodzy, zakochani... Do sanktuarjum jasnowidzącej zachodzą kapłani i ateusze, ludzie sprawiedliwi i oszuści, wielcy tego świata i mali. Pani Fraya nikomu nie odmawia pomocy. — Snuje przed klientami mirażę szczęścia i bogactwa lub też ponure widmo przyszłości. Jednak specjalnością pani Fraya jest odgadywanie ważnych wydarzeń, które mają znaczenie dla poszczególnych narodów. „Kalendarzyk“ przepowiedni układa ona zazwyczaj w grudniu każdego roku.

Pani Fraya przepowiedziała swego czasu wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, że Hoover nie zostanie ponownie prezydentem Stanów Zjednoczonych, a sprawdzona później przepowiednia dała jej wielką popularność w Ameryce.

Nowoczesne Sybilla na kilka miesięcy przepowiedziała również śmierć marszałków Joffre'a i Focha, oraz „Tygrysa“ Clemenceau. Wybuch wojny japońsko-chińskiej i upadek Alfonsa XIII, to także ważne wydarzenia, które przed faktem dokonany obwieściła światu pani Fraya.

Na rok 1933 wróży p. Fraya niezbyt szczęśliwe horoskopy:

— Nastąpią liczne katastrofy samolotów i okrętów — podaje diagnozę umęczonej ludzkości pani Fraya. — Ołbrzymie powodzie w ruiny zamienią kwitnące niegdyś połacie kraju. Żałoba narodowa okryje naród Albjonu. W Argentynie wybuchnie krwawa rewolucja. Umrze jeden z największych mężów stanu Niemiec. Dla Rosji nadchodzi rok będzie okresem zamętu i nowej rewolucji. We Francji zjedzie ze świata dwóch tegich polityków; dwóch sławnych pisarzy francuskich również czeka śmierć.

Te straszne rzeczy będą się dziać w ciągu kilku pierwszych miesięcy. Później ludzkość odetchnie niemo.

Naprężenie francusko-amerykańskie zostanie zażegnane i stosunki między temi państwami ulegną znacznej poprawie. We Francji zjawi się opatrnościowy mąż, który zlikwiduje deficyt i zwalczy bezrobocie.

Rewizja osobista w postępowaniu przymusowym administracyjnym

Warunki dopuszczalności. — Tryb przeprowadzenia.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z 23 sierpnia 1932 r. poz. 151 Dz. U. ustalono warunki, pod jakimi dopuszczalnym jest przeprowadzenie rewizji osobistej w postępowaniu przymusowym w administracji — (więc gdy chodzi o przymusowe ściąganie np. różnych rodzajów podatków, składek do instytucji ubezpieczeń społecznych itd.) oraz tryb przeprowadzenia rewizji osobistej.

Przeprowadzenie rewizji osobistej jest dozwolone, jeśli:

- 1) egzekucja dotyczy świadczeń pieniężnych (więc n. p. wydania jakiegoś innego przedmiotu);
- 2) zobowiązany nie wskazał majątku dostatecznego do pokrycia egzekwowanej należności;
- 3) zachodzi uzasadnione podejrzenie, że majątek taki ukryto;
- 4) przeprowadza się u zobowiązanego rewizję domową, to znaczy, że rewizję osobistą można przeprowadzić tylko przy sposobności rewizji domowej;

Przeszukania należy dokonywać z zachowaniem należnych względów dla osoby rewidowanej. O ile chodzi o osobistą rewizję u kobiet, uprawnionymi do jej przeprowadzenia są jedynie osoby płci żeńskiej, specjalnie do tego upoważnione przez władze egzekucyjne. W wypadku, gdy osoba zobowiązana stara się uniknąć rewizji osobistej, przez opuszczenie mieszkania lub innym sposobem, wolno organowi egzekucyjnemu przeszkodzić przy użyciu asystencji organów bezpieczeństwa publicznego.

5) zobowiązanego zastano w rewidowanym mieszkaniu;

6) nastąpiło poprzednio ustne wezwanie zobowiązanego przez organ egzekucyjny do natychmiastowego dobrowolnego wręczenia organowi egzekucyjnemu posiadania przy sobie pieniędzy, walorów i przedmiotów wartościowych, a zobowiązany nie uczynił zażądanie wezwaniu lub uczynił to w sposób niepełny albo niedostateczny;

Przeprowadzenie rewizji osobistej polega na przeszukaniu ubrania na zobowiązanym.

Barbarzyński zwyczaj

W głębi Afryki, w pobliżu rzeki Kongo i w francuskiej posiadłości kolonialnej zamieszkuje szczep murzyński Saba-Kaba. Istniejący u nich zwyczaj, polegający na tem, że kobiety dziurawia sobie dolną wargę i wkładają w otwór ciężkie krawki drewniane, nie znalazł dotąd trafnego wytłumaczenia. Niektórzy przypuszczają, że kobiety umyślnie szpecą sobie twarz, ażeby uchronić się przed porwaniem przez wojowniczych sąsiadów, prawdopodobnie jednakże zwyczaj ten ma swoje źródło w zapomnianych obrządkach religijnych.

Dziewczętom tego szczepu w wieku od 14 do 16 lat przekłuwają się górną i dolną wargę, a przetknięte żdźbła słomy zapobiegają zamknięciu się otworu. Dzięki bezustannemu rozciąganiu wargi i wkładaniu w otwory coraz grubszych patyków, rozszerzają się otwory i rozciągają się wargi. W ten sposób potrafią kobiety umieścić w wargach talerze drewniane o średnicy 32 cm.

Odnosi się do jednakże tylko do wargi dolnej, gdyż górnej nie podobno do tego stopnia rozciągnąć.

Skutki tego niezwykłego zabiegu kosmetycznego są bardzo przykre. — „Piękność“ taka stale ma otwarte usta, z których bezustannie sączy się ślina. — Krawki są tak ciężkie, że trzeba je podpierać ręką przy jedzeniu i picu.

Rząd francuski zakazał w posiadłościach swych stosowania tego... kosmetyku.

Za kilka dni

dodamy dalsze 32 strony powieści książkowej pt.:

„ZONA Z JARMARKU”

Pozatem dodamy w krótkim czasie piękny

KALENDARZ KSIĄŻKOWY.

Kto jeszcze nie zamówił naszego pisma na kwartał bieżący — winien — nie zwlekając ani chwili, pójść do Urzędu Pocztowego i zamówić „Głos Wąbrzeski” na kwartał.

Przedpłata kwartalna wynosi obecnie

3 ZŁOTE,

a miesięcznie

1 ZŁOTY.

Kronika kościelna

Diecezja chełmińska.

J. E. X. Biskup Dr. Okoniewski udał się w ostatnich dniach grudnia na kurację kilkutygodniową do Krynicy.

J. E. X. Biskup Dr. Okoniewski mianował radcą duchownym honorowym: X. kap. J. Zywickiego z Kościerzyny, administratorami in temp. et spirit.: X. wik. Burdina w Skarszewach, administratorem tymczas.: X. wik. Koziarskiego z Sierakowic w Okoninie, kuratami: X. kur. Pakalskiego z Zepcena w Zamartem, równocześnie dyr. Domu XX. Emerytów, X. wik. Perschkego z Brus w Borowymylinie; kalkulatorem Kurji Biskupiej: X. kap. Glocka Pawła z Torunia; VI wikariuszem tuskim: X. kap. Raszkowskiego Huberta z Świecia; kapelanem w miejskim szpitalu w Toruniu: X. wik. Glocka Ottona z Pogódek; prefektem szkół w Kartuzach: X. wik. Zielińskiego Pawła z Kartuz h.

Przeniół XX. wikariuszów: X. Gasińskiego z Ostrowitego do Kartuz, X. Głowczewskiego z Działdowa do Tczewa, św. Józefa jako III, X. Kamrowskiego z Chyltoni do Chojnic jako III, X. Klementowskiego z Chełmży jako III, X. Lissa z Tucholi do Grudziądza, fary jako V, X. Malinowskiego z Zblewa do Brus jako II, X. Miszewskiego z Garczyna do Działdowa jako I, X. Pappenfussa z Tczewa do Grudziądza fary jako IV, X. Prissa z Działdowa do Ostrowitego k. Chojnic, X. Ruchniewicza z Przdokowa do Brodnicy jako III, X. Schwanitz z Drzycimnia do Tczewa, fary jako III, X. Smięckiego do Gruczna, X. Tuszyńskiego z Raciąza do Redy, X. Wydrowskiego z Torunia do Przdokowa; emerytował i umieścił w Zamartem X. kalkulatora Feliksa Borowskiego z Pelplina; zwolnił do diecezji gdańskiej: X. neopresb. Waltera Hoefla, X. wik. Jerzego Majewskiego z Łęge V. wik. Jana Thiela z Nowego Miasta.

Skróty

— **Apelacja procesu brzeskiego** odbędzie się w Warszawie w dniu 7 lutego. Przewodniczącym będzie wiceprezes III-go wydziału karnego Sądu Apela-y'nego p. Edward Rudnicki.

— **Marszałek Piłsudski** wyjechał w niedzielę wieczorem do Wilna.

— **Dramat miłosny** rozegrał się onegdaj w Warszawie. Na ulicy Brukowej znaleziono zabita 19-letnią Irenę Bien. Zabójcą okazał się 25-letni Jan Saraczewski, piekarz. Dramat ma tło erotyczne.

— **Brat pierwszego prezydenta** Polski śp. Gabriela Narutowicza — Stanisław Narutowicz popełnił w Kownie samobójstwo. Powód samobójstwa nieznany. Zmarły pozostawił testament, w którym wyraża gorące życzenie, by Litwa najprędzej porozumiała się z Polską.

— **Budowa dwóch tysięcy mostów.** Według statystyki Polskie Koleje Państwowe odbudowały wzgl. wybudowały ogółem 2.075 mostów oraz 499 dworców kolejowych.

Różne wiadomości

— **Dziecko sprzedal cyganom.** W miasteczku Maloryta (Kowel) niejaki Daniluk, małego pijak po sprzedaniu sprzętów domowych na wódkę sprzedał również cyganom własne dziecko za 2 butelki wódki. Policja dziecko odebrała i oddała matce.

— **Sama się oskarżyła.** Na posterunek policji w Krzemieniu zgłosiła się Ewa Tymczyn, służąca i oświadczyła, że rzuciła na tor kolejowy 2-tygodniowe dziecko. Wiadomość ta była jednak nie prawdziwa. Sama się oskarżyła, aby zimę mogła spędzić w więzieniu.

— **Wielki pokaz** drobnego inwentarza odbędzie się w Poznaniu w dniach 2—5 lutego br.

Pomorze

Czersk (Zakwitły różę). Dzięki łagodnej zimie, w ogrodzie p. Tollbrandta zakwitły różę. Również w Chojnicach u p. Kościelniaka również zakwitła róża.

— **Brusy, pow. Chojnice.** (Zgon najstarszej obywatelki). W tych dniach zmarła najstarsza obywatelka 102-letnia Marianna Bresowa.

— **Pierwoszyn, pow. Morski.** (Poświęcenie nowego kościoła). Przed kilku dniami odbyło się tu poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem św. Krzyża i św. Antoniego.

— **Chojnice.** (Świętokradztwo). W kościele farnym w Chojnicach popełniono świętokradztwo w postaci rozbicia skarbonek i wypróżnienia ich zawartości. Czynn tego dokonały dwie dziewczynki w wieku 8 i 10 lat.

— o —

Poznańskie

— **Bydgoszcz.** (Samobójstwo). 26-letni szofer Artur Nalowski, będący dłuższy czas bez pracy, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Poznań. (Katastrofa samochodowa). Na szosie między Sarnowem a Miejską Górką samochód wskutek osłabienia się na mokrej drodze wpadł na drzewo a następnie do rowu. Szofer Klimczak odniósł ciężkie rany, a pasażer Kopicz z Miejskiej Góry wypadł z samochodu tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o kamień i poniósł śmierć na miejscu.

— o —

Z różnych stron

— **Łódź.** (Tragedia miłosna). Onegdaj w mieszkaniu tkacza Wołosza zamieszkałego przy ul. Kaliskiej rozegrała się straszna tragedia. 27-letni Józef Kowal kochał się w Wołoszowej i namawiał ją do porzucenia męża. Wołoszowa nie chciała się zgodzić i dlatego Kowal ją zabił. Po dokonaniu zabójstwa odebrał sobie życie.

— **Cieszyn.** (Pierwszy Sąd Dorozny). Rozprawa przeciw Janowi Chrapkowi, mordercy listonosza Małusza z Ustronia odbędzie się w dniu 9 bm. przed Sądem doroznym w Cieszynie.

— **Borysław.** (Samobójstwo). 35-letnia Zofia Pienchała popełniła samobójstwo przez wypicie spirytusu skażonego. Powód samobójstwa nieznany.

— **Żółkiew.** (Tajemniczy mord). We wsi Sosposzyn zamordowany został sklepikarz Wolf Grube. Przyczyna tajemniczego morderstwa nieznana.

— **Wilno.** (Morderstwo rabunkowe). Nieznani sprawcy napadli na powracającego ze Słonimia z targu mieszkańca wsi Nowe Sady, gminy ostrowskiej Michała Naumowicza, którego w okrutny sposób zamordowali, a trupa ukryli w krzakach. Na miejsce zbrodni przybył sędzia śledczy z Baranowicz wraz z kierownikiem wydz. śledczego kom. Buszkiewiczem. Zaczodzi tu prawdopodobnie wypadek morderstwa rabunkowego, albowiem Naumowicz po sprzeczaniu wieprzy powracał do domu z większą gotówką.

— **Sosnowiec.** (Tragiczny wypadek). W Będzinie w kinie „Capitol” zdarzył się tragiczny wypadek: w czasie występu trupy akrobatów, 2 członkowie zespołu przy wykonywaniu produkcji akrobatycznych na trapezie spadli z dużej wysokości, doznając ciężkich obrażeń. — Obu akrobatów w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Kowalewo

— **Podziękowania.** Szan. Obywatelstwu m. Kowalewa i okolicy, które przyczyniło się swoimi datkami do urządzenia gwiazdki dla ubogich członków miejscowego Koła Zw. Inw. Wojennych R. P., szczególnie Przewielebnemu Ks. Prob. Puppelowi za gorące i szczerze przemówienie składamy serdeczne „Bóg zapłać!”

(—) Ciecchanowski (—) Szafucki.
— **Zebrań Inwalidów.** Zebranie miesięczne Koła Zw. Inw. Wojennych R. P. odbędzie się dn. 6 stycznia 1933 r. w lokalu p. Jińskiego. Celem omówienia ważnych spraw przybycie członków konieczne. Zarząd.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 4 stycznia 1933 roku.

— **NASTĘPNY NUMER „GŁOSU”** wyjdzie ze względu na przypadające w piątek święto Trzech Króli — w sobotę o zwykłym czasie.

MIEJSCOWE.

— **Kasa Chorych** w Toruniu — oddział w Wąbrzeźnie. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę, dnia 8 bm. udzielają na okręg Wąbrzeźno p. dr. Janiszewski, zaś na okręg Kowalewo p. dr. Owczarczak, lekarze kasowi.

— **Nowy radca.** P. Kazimierz Wietrzyński zatwierdzony został przez p. Wojewodę na członka Magistratu.
Nowemu Radcy p. Wietrzyńskiemu życzymy pomyślności na tem stanowisku. Redakcja.

— **Powitanie Nowego Roku.** Powitanie Nowego Roku odbyło się nie tak wesoło jak w innych latach. Na ulicach panował przeważnie spokój. Z chwilą wybiicia godz. 12-tej w kościołach — jak zwykle — zadzwoniły dzwony.

W lokalach było wesoło — w hotelu pod Orłami i w hotelu „Dwór Wąbrzeski” oraz w „Grand Cafe”.

— **Z posiedzenia Rady Miejskiej.** W dniu 28 grudnia r. ub. odbyło się o godz. 7-mej zebranie Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. dr. Piotrowskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej.

Po zagajeniu zebrania i odczytania porządku obrad, przystąpiono do punktu pierwszego obrad, mianowicie sprawy umorzenia podatku komunalnego. Kilka osób wniosło do Magistratu wnioski o umorzenie podatku komunalnego. W kilku wypadkach Rada Miejska, władząc o stanie majątkowym petentów, do próby ich przychyliła się.

W punkcie drugim (protokół Komisji Rewizyjnej Główniej Kasy Miejskiej z dnia 10 listopada 32 r.) — dłuższą dyskusję wywołała uchwała Magistratu z dnia 4 grudnia, uznająca kwotę 1.752,71 zł pobraną przez p. burmistrza Schwarna na poczet kosztów podróży służbowych. — Rada Miejska przyjęła do wiadomości protokół za wyjątkiem powyższej sprawy, a to z tego powodu, że dotychczas nie nastąpiło jeszcze rozliczenie z tej kwoty.

P. radny Abramowicz (PPS.) podnosi, że członkowie Magistratu, aczkolwiek kadencja ich upłynęła, nadal piastują swe urzędy.

Pkt. trzeci obrad: p. przewodn. odczytuje treść wniosku radnego Cylkego (PPS.) w sprawie przewodów elektrycznych przy ulicy Górnej i Kopernika, jak również odczytał p. przewodniczący pismo p. W. Żurawskiej w sprawie tejże. — Po dłuższej dyskusji postanowiono wniosek oddać do rozpatrzenia Komisji Elektrowni jako w tej sprawie kompetentnej.

W punkcie czwartym: p. Małgorzewicz wniosł prośbę do Rady Miejskiej, aby przyjęto go do pracy przy rybołówstwie. — Wniosek p. M. oddano Magistratu celem rozpatrzenia.

Pkt. piąty. Wybór opiekunów społecznych. Wobec zrezygnowania z proponowanej kandydatury na opiekunów społec. znanych przez pp. Polkowskiego i Rogowskiego, wybrano na opiekunów społecznych pp.: Czesława Kisielewskiego i Fr. Kruszczyńskiego. W wolnych głosach poruszano sprawy: o opał dla bezrobotnych, o kolonji robotniczej itp.

Nakoniec p. przewodniczący złożył pp. Radnym i członkom Magistratu życzenia „Wesołych świąt”, również p. burmistrz złożył pp. Radnym także życzenia świąteczne.

Na tem posiedzenie zakończono.
— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** urzędować będzie w Toruniu w dniach 7, 14 i 23 stycznia 1933 r.

— **Gwiazdka w szkole powszechnej żeńskiej.** Minęła już, ale pamiętamy ją. Działka szkolna zebrała się naokoło wysokiej choinki, strojonej w barwne łańcuchy, gwiazdy, wisiorki, sporządzone przez dzieci. Tworzyły rozświetlane, wyczekujące. Nie brakło i gości: p. inspektor szkolny Matuszkiewicz, p. burmistrz Schwarz, delegat Rodziny Policyjnej p. st. przed. Sino-radzki, przedstawiciele Koła Rodzicielskiego. Zabrzmiły melodie naszych kolend; potem dziesiąta słuchała w skupieniu wzniosłych słów ks. Wielewskiego, który w zastępstwie ks. prefekta Brejskiego przemówił do dziatwy. Staropolskim zwyczajem łamało się opłatkiem: gości, p. kierownik Pellowski z gronem, delegacje poszczególnych klas. Życzeniem: zdrowia, zadowolenia z pracy, Wesołych świąt, żeby pani była zadowolona z klasy I itd. nie było końca.

Wyszli na scenę Gwiazdór z aniołkami; pogawędził z dziatwą, pochwalił pilne, zganiał niegrzeczne dzieci i przyniósł podarunki dla najbardziejniejszych. A był hojny dzięki funduszom, jakie wpłynęły do kasy szkolnej z przedstawienia, jak również dzięki staraniom Rodziny Policyjnej, która przysłała gwiazdkę niebylejaką dla 15 dzieci: buciki, sukienki, ciepła bielizna. Ogółem obdarzono 60 dzieci. Gwiazdor przyniósł też trochę słodyczy, prawie dla każdego dziecka starczyło po ciasteczku czy cukierku — dzięki bezinteresownej szczerobliwosci wąbrzeskich piekarzy jak i niektórych matek dziatwy szkolnej.

Było więc i słodko i jasno i wesoło i tak jakoś miło, swojsko.

Tym, którzy się przyczynili do tak hojnej gwiazdki dla dziatwy szkolnej składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

— **Oplatek u harcerzy.** W drugie święto Bożego Narodzenia urządziła 72-ga drużyna harcerska w Wąbrzeźnie tradycyjnie „oplatek”. Gości, którzy dość licznie stawili się na tę uroczystość, powitał drużynowy p. J. Nowakowski. Po powitaniu, dzielono się wspólnie opłatkiem i odpiewano kilka kolend. Drużyna podejmowała gości skromną kawą. Prezes K. P. H. p. Nałęcz wręczył drużynie dyplomy ze złotu harcerskiego w Garczynie, życząc jej, aby nadal owocnie pracowała. P. Wawronkiewicz podziękował prez. Nałęczowi ze dyplom i za prace położone przy zorganizowaniu drużyny złotowej i za ojcowską opiekę podczas zlotu. Po kawie bawiono się w miłym nastroju do późnego wieczora.

NOTATKI REPORTERA.

— **Gwiazdka w Tow. Sport. „Pogoń”** odbędzie się w nadchodzącą sobotę w sali p. Szymańskiego.

— **Pożar trzciny.** W ub. sobotę wieczorem spaliła się trzcina, leżąca na łąkach pod Rozgartem. Widocznie jakiś dowcipniś zapalił trzcinę na „Sylwestra”.

— **Śmiała kradzież.** W noc Sylwestrową nieznanymi sprawcy dokonali śmiałej kradzieży na szkodę p. Nasta. Sprawcy po wybiuciu szyby skradli kilkanaście butelek wódki.

— **Wybryk.** W noc Sylwestrową nieznanymi osobnikami o godz. 12-tej dopuścili się grubego wybryku, mianowicie dzwonił dzwonek alarmowy. Osobnika tego szukają władze, które go przykładowie ukarzą.

— **Zaginął bez wieści.** Przed kilku dniami wyszedł z domu wieczorem Richard Kujat, zamieszkały na wybudowaniu pod Jaraniłowicami i dotąd nie wrócił. Wszczęto energiczne poszukiwania.

W związku z zaginięciem Kujata, krąży w mieście różne wersje, które jednak nie odpowiadają prawdzie. Jest prawdopodobne, że Kujat, idąc przez jezioro, wpadł w nie i utonął.

— **Za opilstwo.** Zamknięto w areszcie w Sylwestra 2 osoby i jedną osobę za zachowanie kobiet.

— **Ustawodawstwo prasowe.** W Na kładem Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism ukazał się tom I-szy wydawnictw książkowych tego Związku, obejmujący **Zbiór ustaw rozporządzeń, okólników i wyroków Sądów Najwyższych, dotyczących prasy**, w opracowaniu p. Leona Zieleniewskiego, magistra praw Uniw. Warsz.

W przedmowie do tego tomu dyrektor Związku Wydawców p. Stanisław Kauczik nakreślił plan akcji wydawniczej organizacji prasowej, która systematycznie od trzech lat rozwija swe prace w kierunku podniesienia prasy polskiej na wyższy poziom pod względem organizacyjnym, handlowym i graficznym, a także redakcyjnym. Nowym etapem tyc hprac jest przystąpienie do wydawania dzieł i studjów z dziedziny prasoznawstwa.

Wydawnictwa Związku Wydawców w myśl założen, mają obejmować dwa zasadnicze działy: dział, poświęcony praktycznym potrzebom wydawców dzienników i czasopism, oraz dział naukowy, obejmujący prace bibliograficzne, historyczne, statystyczne i inne, dotyczące prasy. W zakresie działu praktycznego przygotowane są studia z dziedziny zagadnień ogłoszeniowych i kolportażowych. Dział naukowy ma zapoczątkować „Bibliografię dzienników i czasopism”, jako wstęp do prac poświęconych historii prasy w Polsce.

„Ustawodawstwo prasowe” stanowiące tom I wydawnictw Związku Wydawców, obejmuje całokształt materiału prawnego, dotyczącego prasy w układzie systematycznym, a więc: ustawodawstwo prasowe, obowiązujące we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej, odpowiednie ustępy Kodeksu Karnych i prawa autorskiego, przepisy o informowaniu prasy, przepisy o kolportażu i odpowiednie postanowienia o ochronie pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, przepisy o ogłoszeniach prasowych tudzież postanowienia ustaw gospodarczych dotyczące prasy. Ogółem książka zawiera przepisy z 62 ustaw, dekretów, rozporządzeń i okólników. Uzupełnia ją kompletny zbiór orzeczeń Sądów Najwyższych w sprawach prasowych. Na końcu książki podana została wyczerpująca bibliografia książek i artykułów w języku polskim o prawie prasowym oraz szczegółowy skorowidz rzeczowy.

Zważywszy, iż stan prawny prasy jest wyjątkowo zawiły, rozporządzenia okólniki i orzecznictwo rozproszone są po różnych wydawnictwach urzędowych oraz czasopismach prawniczych, wiele szczegółowych postanowień w sprawach prasowych porozrzucanych jest po licznych ustawach i rozporządzeniach administracyjnych, gospodarczych i finansowych. Praca poświęcona „Ustawodawstwu prasowemu” odda poważne usługi zarówno wydawcom i redaktorom dzienników i czasopism jak i funkcjonariuszom administracyjnym i sądowym oraz wszystkim zajmującym się sprawami prasowymi. Odegra ona również poważną rolę przy pracach nad uporządkowaniem i ujednostanieniem ustawodawstwa prasowego w Polsce oraz ustawodawstwa gospodarczego w punktach dotyczących prasy.

Z powiatu

— **Zieleń.** (Kradzież z włamaniem). W nocy na wtorek włamali się nieznanymi sprawcy do mleczarni p. Waclawa Łęgowskiego i skradli 33 kg siera i 55 funtów masła. Po złodziejach niema śladu.

— **Płużnica.** (Zabawa Powst. i Woj.) W niedzielę 8 bm. w sali p. Dąbrowskiego odbędzie się zabawa Towarzystwa Powstańców i Wojaków O.K. VIII. Początek wawo o godz. 18-tej.

Ujęt. (Z ruchu Związku Związków Zawodowych. W niedzielę, dnia 1 stycznia 1933 r. odbyło się zebranie robotników rolnych i leśnych Z. Z. Z.

Zebrań zażądał i objął przewodnictwo mąż zaufania p. Antoni Szalkowski, witając licznie zebranych robotników i przybyłego pełnomocnika powiatowego Z. Z. Z. p. Ant. Zglinickiego z Wąbrzeźna.

Treściwy referat wygłosił pełnomocnik p. Zglinicki, przedstawiając w swych wywodach ciężkie położenie robotnika jak i rolników, ale daleko gorzej kryzys jest jeszcze w innych krajach jak: Niemczech, Ameryce itd.

Dalej podkreślił mówca, że w Polsce by mogło być lepiej, gdyby opozycja współpracowała z Rządem i dbała rzeczywistość o masy robotnicze, aby przyjąć im z pomocą, dając jakakolwiek pracę, zwłaszcza robotnikom bezrobotnym, którzy znajdują się w bardzo krytycznych warunkach.

W końcu referował sprawę czysto zawodowo-robotnicze.

Liczni zebrani robotnicy i członkowie, którzy już poprzednio zapisali się do Z. Z. Z. wysłuchali w wielkim skupieniu referatu który trafił jednomyślnie wszystkim do przekonania, za co nagrodzono referenta hucznymi oklaskami. Później nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabierali głos Szalkowski, Zagrzebski i inni, godząc się jednomyślnie z wywodami referenta.

Po wyczerpaniu obrad, zapisało się dużo nowych członków, gdyż uznali Z. Z. Z. jako odpowiednią organizację dla robotników.

Książki. (Walne zebranie SMP.) Roczne walne zebranie Kat. Stow. Pol. Młodz. Męskiej — Książki odbędzie się w święto Trzech Króli tj. dnia 6 stycznia br. o godz. 3 popoł. w lokalu szkolnym Książki-wieś. Na porządku obrad są sprawy jak sprawozdanie z całorocznej działalności, wybór nowego zarządu i inne sprawy organizacyjne. Przybycie wszystkich członków jest pożądane. — Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA, 4. I. 33 R. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,35: Program dla dzieci: a) opowiadanie Z. Rabskiej — „Zegar z jadalnego pokoju”; b) obrazek E. Zarembiny „Jak bury kotek Jezuska uspił”. 16,00: Płyty gramofonowe. 16,40: Zwrot ku roman-

tyczności w twórczości Sienkiewicza — prof. H. Rydzewski. 17,00: Audycja dla naucz. muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17,30: komunikat hydrograficzny. 17,40: Wiadomości z ruchu społecznego zagranicą — dr. Fischlowitz. 18,00: Muzyka lekka z „Adri”. 19,20: Skrzyżnika pocztowa rolnicza. 19,30: Feljton literacki „Życie literackie” — dr. St. Adamczewski. — 19,45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00: Muzyka lekka w wyk. Polskich Rewellersów i zespół gitar hawajskich Ławrusiewicza. 21,00: Wiadomości sportowe. 21,10: Pieśni Fr. Schuberta w wyk. Marii Trampczyńskiej. 21,35: Na widnokręgu. 21,50: Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego. 23,00: Muzyka taneczna w kawiarni „Ziemiańskiej”.

CZWARTEK, 5. I. 33 R.

12,10: Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 15,25: Płyty gramofonowe. 15,35: Wychowanie w rodzinie — czy poza rodziną — p. St. Lewartowicz. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni) — lektor p. L. Roquigny. 16,40: Stanisław Wyspiański — inż. T. Sawicki (cykl „Świat przez Radio”). 17,00: Płyty gramofonowe. W przerwie komunikat hydrograficzny. 17,40 Odczyt aktualny. 18,00: Muzyka lekka. 19,20: Komunikat Rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 19,30: Kwadrans literacki opowiadanie Jerzego Rawicza p. t. „Chart”. 19,40: Prasowy Dziennik Radjowy. — 20,00: Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i prof. L. Urstein (fort.) W przerwie wiadomości sportowe. 21,30: Słuchowisko „Kwiat pomarańczowy” Birabeau (tr. z Krakowa). 22,15: Muzyka cygańska z gospody towarzyskiej Fukiera.

Kino „Słońce”

— Kino „Słońce” — „Serce na rozdrożu”. John Merrick, członek ambasady amerykańskiej w Wiedniu poznaje na zabawie dobroczynnej słodką Wilme von Walden oraz jej brata porucznika-lotnika Karola. Przyjaźń zamienia się rychło w gorącą miłość, która ogarnia zarówno Johna, jak i Wilme. Między młodych wkracza jak złowroźny cień, niemiecki kapitan-lotnik Wohlke, zwierzchnik Karola. Kapitan nienawidzi Amerykanina, jako zwycięskiego rywala i wykazuje mu swą niechęć na każdym kroku.

Rok 1917. Ameryka przystępuje do wojny światowej po stronie aliantów. Merrick zostaje wcielony do armii i wkrótce widzimy go jako wybitnego lotnika z rąk na froncie francuskim, wreszcie włoskim. Przeciwnikiem jego na tym

odcinku jest eskadra kpt. Wohlkego, w której służy brat Wilmy, Karol.

Merrick unika walki z przyjacielem, jak może. Pewnego razu jednak, wprowadzony w błąd zamianą maszyn, jakiej dokonał Wohlke z Karolem, Merrick doprowadza do mrozących krwawych zapałów w przestworzach. John zwycięża, nie wiedząc z kim walczy. Łąduje obok zestrzelonego samolotu i z przerażeniem odnajduje w gruzach zwłoki przyjaciela. (Ciąg dalszy na ekranie).

Kupon zniżkowy do Kina „Słońce”

aprawniający do nabycia biletu ulgowego o 20 gr. przy wykupie biletu za 1,— zł. Wzgl. 80 groszy. Ważny na 4 i 5 bm. za wyjątkiem seansów wieczornych w niedziele

RUCH TOWARZYSTW

— Koło lokalne Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju. W czwartek, dn. 5 stycznia o godzinie 16-tej odbędzie się w gmachu szkoły wydziałowej zebranie miesięczne Koła Lokalnego, na które wszystkie Panie uprzejmie zaprasza Zarząd.

— Związek Inwalidów Wojennych R. P. Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 8 stycznia br. o godz. 2-giej po poł. w lokalu p. Markuszewskiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Zebranie Kółka Rolniczego Wąbrzeźno. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Klimka odbędzie się walne zebranie Kółka Rolniczego Wąbrzeźno, na które zaprasza się członków Kółka jakoteż i rolników, którzy nie są jeszcze w Kółku, celem wybrania nowego zarządu i omówienia innych spraw oraz bolączek trapiących rolników.

Zarząd Kółka Rolniczego — Wąbrzeźno.

NA „BAL MASKOWY POJĄDĄ WSZYSCY!”

Przypominamy o jutrzejszym „Balu Maskowym” Koła Podoficerów Rezerwy, który odbędzie się w salach hotelu pod Orłem.

Zarząd Koła przyrzeka, co będzie na „Balu Maskowym”:

Na miejscu też będzie Instytut piękności, Obfitujący w kosmetyczne wszelakości; Maski mogą do niego swobodnie zachodzić.

Gdy będą się chciały odświeżyć, odmłodzić.

Wszak twarz najpiękniejsza człowieka ozdoba

A miło jest, gdy się każdemu podoba;

Ona na pierwszy rzut oka ściąga

I stanowi o powodzeniu mniej więcej...

Kto przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, proszony jest o zgłoszenia się u sekretarza p. A. Szczuki.

Poznań, dnia 3. I. 1933 r. Placono za 100 kg. żywej wagi za: I. BYDŁO:

Table with prices for various types of meat and livestock. Columns include 'Węły', 'Buhaje', 'Krowy', 'Jalowice', 'Cielęta', and 'ŚWINIE (tuczniaki)'. Prices range from 28-34 to 94-96.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

Duże ulgi podatkowe dla [wszystkich prowadzących księgowość

Posiadamy stale na składzie:

DZIENNIK AMERYKANSKI czyli dziennik główny na 12 kont

wykonany w trzech kolorach — oprawa mocna —

opracowany przez Związek Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości na Pomorzu, zawierający dokładne opisy ksiąg i udogodnienia, oraz szczegółowe wskazówki, podług których każdy z PP. Kupców będzie mógł go sam prowadzić, czyniąc w ten sposób zadość odnośnym ustawom i zyskując znaczną różnicę na podatku obrotowym, płacąc tylko 1/4% — zamiast 2% od obrotu

Dziennik ten sprzedawany w 2 objętościach

po 50 foljo za sztukę 15 zł po 100 foljo po cenie za sztukę 20 zł

Zestawienie inwenturowe 4 str. arkusz wraz z objaśnieniami

Raport operacji dziennych firmy blok 50 x 2 karty 1-sza karta do wydzierania 2-ga karta stała

Bloczki:

Kasa przyjmie i Kasa wypłaci

oraz księgi kontokorent (księga dłużników i wierzycieli) księgi wekslowe — księgi towarowe (dla handlu hurtowego)

Zamawiać można: w

Zakł. Graf. Bolesława Szczuki w Wąbrzeźnie-Pomorze.

DOM

na sprzedaż Fr. Żywiecki ul. Żeglarska nr. 1

Advertisement for 'PIECZATKI różnego rodzaju' (stamps) in various materials like rubber, metal, and wood. Includes a logo for 'Głos Wąbrzeski' and 'B. SZCZUKA Wąbrzeźno-Pom.'.

Ogłaszajcie SIE w „Głosie Wąbrzeskim”

REKLAMA-

to dźwignia przemysłu i handlu

Rzadka okazja!

Sprzedam 2 domy

przy ulicy Wolności 1-szy: 6 pokoi wraz z przynależnościami, muirowaną stajnią, pralnią i piwnicą

2-gi: 5 pokoi, również z wszelkimi przynależnościami. — Domy te sprzedam jako jeden kompleks, jednakże nabywca może je z łatwością podzielić. Objekt powyższy jest bez długu. Oferty pisemnie proszę kier. do admin. „Głosu” pod nr. 101

Wydawnictwa Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

nkazał się tom I-szy obejmujący

Ustawodawstwo Prasowe

Zbiór ustaw, rozporządzeń, okólników i wyroków Sądów Najwyższych, dotyczących prasy, opracowany przez Leona Zieleniewskiego — cena 10 zł.

Książkę można nabyć we wszystkich księgarniach oraz w biurze Związku Wydawców, Warszawa, Erakowskie Przedmieście Nr. 40 m. 11. Po wpłaceniu należności na konto Związku w PKO. Nr. 18606 — książka wysyłana jest bez doliczenia kosztów poleconej przesyłki pocztowej.

Skład główny: Księgarnia F. Hoessicka, Warszawa — Senatorska 22

U C Z E Ń

szewski

Michalski, Żeglarska 2

Wydzierzawię 2 spichlerze

(1 i 2 piętro), mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią i ogród. Zgłoszenia do admin. „Głosu”

ROWER

damski mało używany tanio sprzedam Wolności 58

Mieszkanie

2 pokojowe do wynajęcia Górna ulica Wolności nr. 49



Poszukuję zaraz PANNY

uczciwej i rzetelnej do kasy i do pomocy w interesie. Znajomość polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie oraz cokolwiek księgowości wymagana

Wincenty Lewandowski Skład kolonialny, delikatesów win i wódek



Advertisement for 'SŁOŃCE' cinema at 'HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM'.

Large advertisement for the movie 'Serca na rozdrożu' (Hearts at the Crossroads) featuring Charles Farrell and Magde Evans. Directed by Henry Garat.

Książnica Kopernikańska w Toruniu